



Przewodnik

*Miesięcznik Okręgu
Podkarpackiego PZN*



(123)

03/2015 ISSN 1897-841X

Tyle jesteś wart, ile drugiemu pomożesz - jeśli możesz



roztopy - zwiastun nadciągającej wiosny

Spis treści:

- Marzec 2015 – felietonstr.3
- Niczym grom z jasnego niebastr.10
- Europejska Karta Parkingowastr.17
- Witryna poetycka.....str.23



Miesięcznik Okręgu Podkarpackiego Polskiego Związku Niewidomych

Wydawca: Zarząd Okręgu Podkarpackiego PZN w Rzeszowie

Skład redakcji:

Redaktor Naczelny, koordynator: "Zygflor" - Zygmunt Florczak

Skład komputerowy: Agnieszka Płonka

Współpracują: Maria Słowik

Adres siedziby redakcji: 35-201 Rzeszów, Plac Dworcowy 2,

tel. (017) 85 24 738, fax. (017) 86 22 328,

e-mail: podkarpacki@pzn.org.pl

www.podkarpacki.pzn.org.pl

Marzec

- stara mądrość ludowa mówi, że „*W marcu, jak w garncu*” -:
dlaczego „jak w garncu” ? Na tak postawione pytanie - zdaje się, że
dość trafnie w wierszu pod identycznym tytułem - odpowie Joanna
Kulmowa, poetka:

W marcu gotuje się wiosna w garncu.

Miesza się.

Bulgocze.

Burzy.

Słońcem zbiera w każdej
przydrożnej kałuży.

To zastyga przymrozkiem niewielkim,
to zielonych pąków wypuszcza bąbelki,
to znów śniegiem jak kożuchem się zetnie,
to się wiatrem zakotłuje po ogrodach,
aż się nam uwarzy marcowa pogoda.
I przeleje się, wykipi mokrym kwietniem.

Marzec jest trzecim miesiącem w roku i wedle używanego w Polsce kalendarza gregoriańskiego ma 31 dni. W czasach starożytnych w państwach basenu Morza Śródziemnego sprzyjał rozpoczęciu wypasu bydła i inauguracji działań wojennych, które z racji sprzyjającego klimatu często kontynuowano do późnej jesieni. Stąd m.in. od staroitalskiego boga wojny **Marsa** wywodzi się jego nazwa. Od tegoż imienia pod takim określeniem ten czas funkcjonuje w nazewnictwie większości języków europejskich. Staropolska nazwa miesiąca, to *brzezień*.

Ludowe mądrości określające ten czas, to:
Marzec zielony – niedobre plony.

Na św. Kazimierza (4 marca) wyjdzie skowronek spod pierza.

Na św. Grzegorza (12 marca) idzie zima do morza.

Gdy św. Józef (19 marca) pogodny, roczek będzie urodny.

Jak po Benedykcie (21 marca) ciepło, to w lecie będzie piekło.

Na Zwiastowanie (25 marca) zlatują się bocianie.

Marzec dziwne broi fochy, zmiata starce i junochy.

Kiedy w marcu deszczu wiele, nieurodzaj zboża ściele.

Gdy w marcu grzmoty, to w maju śnieg.

W miesiącu wspominany:

1 marca – Narodowy Dzień Pamięci „Żołnierzy Wyklętych”

– polskie święto państwowe poświęcone żołnierzom antykomunistycznego i niepodległościowego podziemia, ustanowione na mocy ustawy z dnia **3 lutego 2011** roku. Święto nie jest dniem wolnym od pracy.

Święto jest wyrazem hołdu dla żołnierzy drugiej konspiracji za świadectwo męstwa, niezłomnej postawy patriotycznej i przywiązania do tradycji niepodległościowych, za krew przelaną w obronie Ojczyzny (...).

Narodowy Dzień pamięci „Żołnierzy Wyklętych”, to także wyraz hołdu licznym społecznościom lokalnym – przede wszystkim w naszym regionie -, których patriotyzm i stała gotowość do ofiar na rzecz idei niepodległościowej pozwoliły na kontynuację oporu przez długie lata.

W tym dniu upamiętamy tych, którzy po II wojnie światowej walczyli o prawo do samostanowienia polskiego społeczeństwa stawiając opór sowietyzacji Polski i podporządkowaniu kraju Związkowi Radzieckiemu.

1 marca – to Międzynarodowy Dzień Walki przeciwko Zbrojeniom Atomowym obchodzony w rocznicę wybuchu amerykańskiej bomby wodorowej na atolu **Bikini 1 marca 1954 r.**

2 marca 1864 r. – Car Aleksander II wydał **4 ukazy** wprowadzające w Królestwie Polskim uwłaszczenie chłopów i samorząd gminny. Celem reformy uwłaszczeniowej było odciążenie chłopów od powstania styczniowego i pozyskanie dla władz zaborczych. Tym dekretem na tej części ziem polskich zniesiono pańszczyznę.

2 marca 1980 r. – zmarł Jarosław Iwaszkiewicz – poeta, prozaik, tłumacz, współtwórca grupy poetyckiej Skamander. Był

autorem opowiadań, szkiców i wspomnień – m.in.: „*Matka Joanna od Aniołów*”, „*Panny z Wilka*”, „*Sława i chwała*” (ur. 1894 r.).

3 marca – to **Międzynarodowy Dzień Pisarzy** ustanowiony przez Międzynarodowy **PEN – Club** w 1984 r.

3 marca 1900 r. – urodził się **Jerzy Mauteuffel-Szoega** – filolog klasyczny, badacz literatury hellenistycznej, pierwszy polski papirolog (zm. 1954 r.)

papirolog - naukowiec zajmujący się odczytywaniem, przetwarzaniem, interpretacją starożytnych tekstów zapisanych na papirusach; *papyrusolog*

4 marca 1484 r. – zmarł **św. Kazimierz** – patron Polski i Litwy (ur. 1458 r.).

5 marca 1835 r. – w *Peterson* – w amerykańskim stanie New Jersey – **Samuel Colt** założył firmę, *Patent Arms Manufacturing Company*, która podjęła się produkcji **rewolwerów** jego konstrukcji.

5 marca 1234 r. – urodziła się **Kinga** - córka króla Węgier Beli IV, żona Bolesława V Wstydlwego. Rozwinęła w Polsce wydobywanie soli, przez co jest patronką górników solnych; kanonizowana w 1999 r. przez papieża Jana Pawła II (zm. 1292 r.).

6 marca 1475 r. – urodził się **Michał Anioł** – włoski rzeźbiarz, malarz, architekt i poeta – wielki artysta epoki renesansu (zm. 1564 r.).

6 marca 1785 r. – urodził się **Karol Kurpiński** – kompozytor, dyrygent, pedagog. Był założycielem pierwszego polskiego czasopisma muzycznego „*Tygodnik Muzyczny*”, twórca opery „*Zabobon*”, czyli *Krakowiaczy i Górale*” (zm. 1857 r.).

7 marca 1875 r. – urodził się **Maurice Ravel** – francuski kompozytor, mistrz instrumentacji, twórca m.in. słynnego „*Bolera*” (zm. 1937 r.)

8 marca – to **Międzynarodowy Dzień Kobiet**

Święto **8 marca** upamiętnia walkę kobiet o równouprawnienie oraz godne warunki pracy i życia. Ustanowiono je dla upamiętnienia strajku 15 tys. kobiet – pracownic fabryki tekstylnej -, które 8 marca 1908 roku w Nowym Jorku domagały się praw wyborczych i polepszenia warunków pracy. Właściciel fabryki zamknął strajkujące w halach fabrycznych kobiety z zamiarem uniknięcia rozgłosu ich protestu. Wtedy przypadkowo w fabrycznych

pomieszczeniach rozprzestrzenił się ogień, w wyniku pożaru zginęło 129 strajkujących pracowników.

Drogie Panie !

Z okazji Międzynarodowego Dnia Kobiet - w tym miejscu felietonu my niżej podpisani – pragniemy złożyć każdej z Was najserdeczniejsze życzenia zdrowia, zadowolenia z życia oraz wszelkiej innej pomyślności na każdy pozostały dzień roku.

Niech zawsze świeci Wam słońce, towarzyszy wspaniały humor wraz z dobrym usposobieniem i oby omijały Was wszelakiego rodzaju zmartwienia, kłopoty, czy innego rodzaju problemy.

Tej treści życzenia składają:

*prezes Zarządu Okręgu Podkarpackiego PZN
zaś w imieniu męskiej części Redakcji*

***Ryszard Cebula
Zygmunt Florczak***

9 marca 1955 r. – zmarł **Stefan Łoś** – pisarz, działacz harcerski, podróżnik, uczestnik wojny polsko – bolszewickiej 1920 r. W czasie II wojny światowej żołnierz AK, prześladowany po wojnie w okresie stalinowskim (*ur. 1901 r.*).

10 marca 1955 r. – urodził się **Juliusz Machulski** – polski reżyser, scenarzysta i producent filmowy, a także aktor. To on zrealizował m.in. film: „*Vabank*”, „*Seksmisja*” oraz filmowy serial *Matki, żony i kochanki*”.

10 marca – to 40 Męczenników

*Złośliwi twierdzą, że jest to **Dzień Mężczyzn**, którzy takiegoż pozazdrościli kobietom, a co o genezie tego święta mówi historia?*

W czasie rządów cesarza Licyniusza (320 r. n.e.) w wojsku rzymskim służyło 40 młodych mężczyzn. Ich oddział stacjonował w mieście Sebasta w Armenii. Będąc legionistami, nawrócili się i poświęcili swoje życie Jezusowi Chrystusowi. Byli wspaniałym przykładem ludzi, którzy służąc ojczyźnie z bronią w ręku pozostawali wierni Księżciu Pokoju. Zdawali sobie również sprawę z tego, że za swoją wiarę mogą zostać zamordowani.

Kiedy Licyniusz dowiedział się o ich nawróceniu, wydał dekret, że każdy, kto nie kłania się pogańskim bożkom, zostanie ukarany – czekają go tortury, a nawet śmierć. Czterdziestu młodzieńców zostało postawionych przed wyborem, ale żaden z nich nie wystąpił do przodu, by zostać poganinem. Była zima, więc postanowiono postawić ich nago na brzegu jeziora, by zimny wiatr zamroził ich

na śmierć. Mężczyźni stali tak, marznąc i spoglądając na rozpalone dookoła ogniska, gdzie mogliby się ogrzać natychmiast, gdyby tylko wyrzekli się wiary w Chrystusa. Jednak woleli umrzeć niż zdradzić swojego Pana. Nagle jeden z nich, osłabiony i przemarznięty, ruszył do ognisk – ale upadł i zmarł, zanim tam dotarł. W tym momencie do umierających żołnierzy zstąpili z nieba aniołowie i włożyli im na głowy korony. Jeden ze strażników, pilnujących męczenników, był tak poruszony tym widokiem, że zrzucił swoje ubrania i pobiegł do nich, by umrzeć razem z nimi. Dlatego liczba męczenników pozostała 40. Przykład 40 męczenników ukazuje mocną wiarę, która jest silniejsza od śmierci.

*Z tym dniem jest związane przysłowie ludowe, które mówi: „**Aura (stan pogody) na święto 40 Męczenników wróży pogodę na następnych 40 dni**”.*

11 marca 1955 r. – zmarł **Alexander Fleming** – szkocki lekarz, mikrobiolog, współodkrywca penicyliny - pierwszego antybiotyku –, laureat Nagrody Nobla w dziedzinie medycyny w 1945 r. (*ur. 1881 r.*).

12 marca 1915 r. – urodziła się **Danuta Staszewska ps. „Marta”** – lekarz, uczestniczka Powstania Warszawskiego. Zginęła 7. XI. 1944 r. niosąc pomoc rannemu żołnierzowi.

13 marca 1945 r. – w obozie koncentracyjnym Mauthausen zginął **Kazimierz Prószyński** – konstruktor i wynalazca filmowy, pionier polskiej oraz światowej kinematografii (*ur. 1875 r.*).

14 marca 1975 r. – zakończył działalność warszawski Studencki Teatr Satyryków – STS.

14 marca 1980 r. – w Warszawie w katastrofie lotniczej zginęła **Anna Jantar**.

15 marca – to **Światowy Dzień Konsumenta**

15 marca 1595 r. – to moment otwarcia **Akademii Zamojskiej** – dzieła hetmana wielkiego koronnego i kanclerza – **Jana Zamojskiego** w założonym przez siebie **Zamościu**. Otworzył akademię mającą kształcić światłych obywateli Rzeczypospolitej.

16 marca 1970 r. – zmarł **Jerzy Szaniawski** – wybitny polski dramaturg (*Dwa teatry, Most*), twórca klasycznej formy słuchowiska radiowego (*Zegarek*), podczas niemieckiej okupacji był więziony na Pawiaku (*ur. 1886 r.*).

17 marca 1865 r. – urodził się **Gabriel Narutowicz** – inżynier hydrotechnik, profesor politechniki w Zurychu, minister spraw

zagranicznych, pierwszy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej; zginął od kuli zamachowca w 1922 r.

18 marca 1945 r. – po dziesięciodniowych walkach żołnierze **1 Armii Wojska Polskiego** zdobyli **Kołobrzeg** - odbył się ponowny *akt zaślubin Polski z Bałtykiem*. Pierwszych zaślubin dokonał w **Pucku** w 1920 r. gen. **Józef Haller**.

19 marca 1905 r. – w Austrii odbyły się pierwsze zawody w slalomie narciarskim.

20 marca – to o godz. 23⁴⁵ początek astronomicznej wiosny

20 marca 1895 r. - urodził się **August Emil Fieldorf „Nil”** – generał, działacz niepodległościowy aresztowany przez UB, więziony, przesłuchiwany i torturowany. Został skazany na karę śmierci, którą wykonano 24. II. 1953 r.; zrehabilitowany dopiero w 1989 r.

21 marca – to **Święto Wiosny**

21 marca 1685 r. – urodził się **Jan Sebastian Bach** – niemiecki kompozytor, jeden z największych twórców muzyki (*zm. 1750 r.*).

22 marca – to **Światowy Dzień Wody**

22 marca 1925 r. – urodziła się **Halina Mikołajska** – aktorka i pedagog, wybitna artystka polskiego teatru. Współtworzyła **Komitet Obrony Robotników – KOR**. (*zm. 1989 r.*).

23 marca – to **Światowy Dzień Meteorologii**

23 marca 1905 r. – zmarł **Walery Eliaz-Radzikowski** – malarz i fotograf. Był popularyzatorem Tatr i Zakopanego, współzałożycielem Towarzystwa Tatrzańskiego (*ur. 1840 r.*).

24 marca – to **Światowy Dzień Zapobiegania Gruźlicy**

24 marca 1915 r. – zmarł **Karol Olszewski** – chemik i fizyk, profesor UJ. Jako pierwszy – wraz z Zygmuntem Wróblewskim – *skroplili tlen i azot z powietrza* (*ur. 1846 r.*).

25 marca 1655 r. - holenderski astronom **Christian Huygens** odkrył **Tytana** – największy z księżyców Saturna.

26 marca 1850 r. – urodził się **Edward Bellamy** – amerykański pisarz, autor głośnej powieści „*W roku 2000*” przedstawiającej wizję

szczęśliwego społeczeństwa, w którym obowiązuje wspólna własność dóbr i środków produkcji (zm. 1898 r.).

27 marca 1845 r. – urodził się **Wilhelm Roentgen** – niemiecki fizyk, odkrywca promieni X, nazywanych promieniami Roentgena (zm. 1923 r.)

27 marca 1945 r. – w Pruszkowie NKWD aresztowało przywódców **Polskiego Państwa Podziemnego**, którzy wywiezieni do Moskwy byli sądzeni w tzw. „*procesie szesnastu*”.

28 marca 1935 r. – urodził się **Józef Schmidt** – lekkoatleta, trójskokoczek, 2-krotny złoty medalista olimpijski. Jako pierwszy na świecie w trójskoku osiągnął wynik powyżej 17 m.

W nocy z **28/29** marca zostaje wprowadzony czas środkowoeuropejski letni. O godz. 2⁰⁰ przestawiamy wskazówki zegarów na godz. 3⁰⁰.

29 marca – to **Niedziela Palmowa** zwana też „*Kwietną*” lub „*Wierzbną*”, w kalendarzu chrześcijańskim święto ruchome przypadające na 7 dni przed Wielkanocą; rozpoczyna **Wielki Tydzień**.

30 marca 1945 r. – urodził się **Eric Clapton** – angielski gitarzysta, wokalista, kompozytor i autor tekstów. Zdobył siedem nagród Grammy – m.in. za piosenkę „*Tears in Heaven*”, którą zadedykował tragicznie zmarłemu synkowi.

31 marca 1765 r. – zmarła **Anna Konstancja von Brockdorf** – przez 10 lat faworyta króla Polski i elektora saskiego **Augusta II Mocnego**. Jest bohaterką jednej z najbardziej znanych powieści Józefa Ignacego Kraszewskiego „*Hrabina Cosel*”. (ur. 1680).

Kończy się miesiąc marzec, w trakcie którego codziennie mieliśmy okazję wspomnieć wiele faktów i zdarzeń z naszej – i nie tylko – historii.

Kończy się miesiąc, w którym, niczym w garncu gotuje się wiosna. Miesza się. Bulgocze. Burzy. Słońcem wzbiera w każdej przydrożnej kałuży.

Pomimo tego wytrzymajmy „w cuglach” ze zmianą odzienia z zimowego na wiosenne, bo jeszcze na to przyjdzie czas. Lepiej się jeszcze chwilę pomęczyć, aby w dobrym zdrowiu przeżywać nadchodzącą Wielkanoc i dopiero wtedy z czystym sercem przebrać się w wiosenne odzienie stosowne do tej pory roku.

Zygflor

2014-11-04

- NICZYM GROM Z JASNEGO NIEBA –

*- czyli pośmiertne wspomnienie Śp. **Henryka Borońskiego** – od 12. 01. 2005 r. prezesa ZK PZN w Mielcu -, którego Opatrzność w sposób dla nas niezrozumiały i wręcz szokujący z miejsca dotychczasowej dyslokacji* i pracy na rzecz człowieka borykającego się z brakiem lub dotkliwym ograniczeniem wzroku wezwała do siebie – jak mniemamy – do pełnienia równie odpowiedzialnej funkcji, ale w innym wymiarze i innej rzeczywistości dla nas żyjących jeszcze nieznannej, ale jak i dla Zmarłego, więcej niż pewnej i nieubłaganej ...*

**Śp.
Boroński Henryk**



18. 10. 1946 – 30. 12. 2014

„Niczym grom z jasnego nieba” – taką formułą należy określić



zlepek słów tworzących informację, że **30 grudnia 2014 r.** w trakcie pełnienia dyżuru – wręcz w miejscu służby - Zmarł Nasz Kolega **Henryk Boroński** – prezes ZK PZN w Mielcu, który podczas ostatniego ubiegłorocznego posiedzenia ZK miał zaplanowane wspólnie z Zarządem kończyć 2014 r. w każdym dla tegoż środowiska wymiarze. W ten sposób zapewne nie

będąc tego świadomym kończył swoją dekadę liderowania temuż środowisku i tym samym mały Jubileusz, o którym zapewne nie myślał sam, ani ci, którzy z nim wówczas byli w tymże lokum ...

Kiedyś pisząc o historii Koła PZN w Mielcu - o początku pracy



Zmarłego Kolegi – powiedziałem:

- *era nowożytna* - rządy ekipy **Henryka Borońskiego** - (2004 +?). Wtedy nie przypuszczałem, że w bliżej nieokreślonej przyszłości będę musiał o Nim pisać pośmiertne wspomnienie...

Chcąc o Śp. Henryku napisać rzetelne i odpowiedzialne wspomnienie należy uczynić je wielowymiarowo, bo był człowiekiem nietuzinkowym i taki Jego obraz przez wiele lat powinniśmy nosić w swoim sercu, aż do momentu z Nim spotkania gdzieś na niebiańskich połoninach, czy nadmorskich plażach, w których w wymiarze ludzkim - ziemskim - był rozmiłowany.

Z Henrykiem po raz pierwszy spotkałem się w Muszynie podczas szkolenia zrealizowanego dla naszego aktywu oraz szefostwa PCPR-ów z poszczególnych powiatów - w późniejszym „Nestorze” -, gdzieś początkiem poprzedniej dekady u zarania związkowej aktywności nowego przewodniczenia ZO Ryszarda Cebuli.



Pamiętam, że przyjechał z ówczesną przewodniczącą Koła PZN w Mielcu – Heleną Fijał. Los sprawił, że obu nas zakwaterowano w jednym pokoju i tak zaczęła się nasza znajomość. Podczas kilkudniowego szkolenia – tak mi się wydaje – z grubsza poznałem Jego pasje, osobowość, poglądy i – z opowiadań – rodzinę. Henryk był bardzo dobrym, wrażliwym na współlokatora kompanem i kolegą; to wtedy zaprzyjaźniliśmy się i potem niejednokrotnie razem będąc zakwaterowanym w ten sposób zgłębialiśmy naszą znajomość.

Henryk był niezwykle zorganizowanym człowiekiem, który w



każdych okolicznościach i miejscach umiał wygospodarować czas, aby podziwiać uroki miejsc, w których się znalazł, wręcz maniakalnie uprawiał spacer i chodził po nieznanym Mu terenie, by poznać jego uroki. Będąc we wspomnianym powyżej czasie w Muszynie „zaliczył” wszystkie trasy; będąc w Horyńcu Zdroju jak tylko mógł korzystał z dobrodziejstwa miejscowego basenu. Dla człowieka postronnego prowadził bardzo prozdrowotny tryb życia, pod którym ukrywał swoje z nim

kłopoty i problemy.

Z „zewnątrz”, czyli z sylwetki oraz sposobu zachowania w



naszym – i nie tylko – środowisku jawił się jako dystyngowany – wręcz arystokratyczny – mężczyzna; był człowiekiem nienaganej zadbanej postury, facetem z manierami, zasadami, z dobrym wychowaniem przez co otrzymał

chlubny przydomek „hrabia”, który „jak ulał” do Niego pasował. Mnie osobiście nawet przez dłuższy czas wydawało się, że jeden z bohaterów „Wojny i pokoju” Lwa Tołstoja – księżę Mikołaj Bołkoński - właściwie nazywał się Boroński, a nie inaczej.

Zmarły był człowiekiem niezwykle koleżeńskim, umiejącym słuchać i dyskutować poprzez co w środowisku zdobył sobie mir, szacunek i uznanie. Uważałem, że Henryk umie korzystać z życia na zdrowych zasadach, co dodawało Mu krzepy i sportowego wyglądu.

Kariere społecznika w macierzystym Kole PZN rozpoczął **5 maja 1996 r.**, kiedy to w ich strukturze powołano **Komisję Rewizyjną**, której został pierwszym szefem.



Końcem 2004 r. część członków ZK rezygnuje ze społecznej działalności i w wyniku Nadzwyczajnego Zjazdu rozpoczyna działalność nowa ekipa, której szefem – przewodniczącym ZK - zostaje **Henryk Boroński**; w ten sposób podejmując się tych obowiązków z dniem 12 stycznia 2005 r. rozpoczął szczytną służbę na rzecz człowieka z

dysfunkcją wzroku swojego regionu.

Początkowo z jego relacji i postawy emanował entuzjazm i zapał do pracy, co zaowocowało sukcesami i osiągnięciami ZK PZN w Mielcu odnotowanymi m.in. na forum Okręgu, a opisywał to

„Przewodnik” oraz lokalny periodyk. Zaowocowało to m.in. i tym, że



obdarzono Go dużym społecznym zaufaniem wybierając na członka Prezydium ZO PZN – ścisłego decyzyjnego gremium Okręgu PZN. Należy domniemywać, że w swoim środowisku również był darzony dużym szacunkiem i uznaniem, ponieważ w ostatnich

wyborach samorządowych z ramienia jednego z lokalnych Komitetów ubiegał się o mandat radnego Rady Powiatu Mieleckiego.

Ostatnimi laty raczej niezbyt wylewnego Henryka w ujawnianiu swoich problemów coś „gryzło”, co spowodowało, że stał się być ze swoimi bolączkami zamkniętym człowiekiem, co Go przygnębiało i smuciło. Wrodzona delikatność nie zezwalała Mu na rozwikłanie drażliwych spraw, które zaistniały w Jego środowisku, wręcz w sposób „koszarowy” **, bo na takie rozwiązanie zasługiwało.

Przed półtora rokiem – jako tubylec – pomagałem Mu obsłużyć pobyt Jego ludzi w Horyńcu Zdroju oraz Ziemi Lubaczowskiej, co umożliwiło mi Jego obserwację i podziw tego, w jaki sposób traktuje i obsługuje swoich ludzi – swoich podopiecznych, co wzbudziło dla Niego jeszcze większe moje uznanie.



W 2014 r. – w maju miałem okazję przejeżdżając przez całe Podkarpacie (*nikt z Koleżeństwa nie dał się więcej namówić*) - zorganizować wycieczkę do Chorwacji i Medjugorie, na którą po kilkunastodniowym pobycie w szpitalu wraz z córką wybrał się Henryk. Był mi bardzo wdzięczny za zabranie Go na tę eskapadę i wprasał się na następną tego typu organizowaną

przeze mnie, jeśli dojdzie do skutku w roku przyszłym; nawet przypominał mi o tym 18. 12. 2014 r., gdy łamaliśmy się opłatkiem.

Los sprawił, że w tym dniu na Hetmańskiej podczas Plenum



siedziałem w holu przede wszystkim obserwując stół, przy którym siedziała Maria Okulska, a obok Niej Śp. Henryk, Boguś Sadowski wraz z Marianem Wroną. W

tym dniu w tym gronie Zmarły Kolega wyróżniał się nienagannym ubiorem, uczesaniem i zachowaniem, o którym pisałem wcześniej oraz aktywnością w obradach i naprawdę nic nie znamionowało tego, co dotknęło Jego, jak i nas za niespełna dwa tygodnie.

Jeszcze nigdy mnie osobiście, jak i zapewne niejednego z Was, na pewno nie uderzył zwrot biblisty, mówiący o tym, że „niezbadane są wyroki boskie”, czy „nie znasz dnia, ani godziny” - w tym wypadku informacja była nokautująca i aż do bólu trudna do zaakceptowania - uderzyła w nas **NICZYM GROM Z JASNEGO NIEBA ...**

Dziś patrząc na powyżej wyeksponowane zdjęcie i pisząc wspomnienie o Zmarłym Koledze nie chce mi się wierzyć, że na najbliższym Prezydium nie będzie Go wśród nas, że nie będzie siedział pomiędzy mną, a Marią Okulską, że nie zamienię z nim słowa, że więcej Go nie zobaczę, że więcej nie uścisknę Mu dłoni ...

Równocześnie zadaję sobie pytanie, czy to wszystko, co napisałem powyżej i wiadomość, która do każdego z nas lotem błyskawicy dotarła krytycznego dnia nie powstała pod wpływem jakiegoś uroku, czy innych złych sił, ponieważ wydaje się być jakąś nierealną i pochodzącą nie z tego świata; zaś zdroworozsądkowo podchodząc do życia - po prostu nie chce się w nią wierzyć ...

„Ludzie szlachetni odchodzą otoczeni wdzięczną pamięcią żywych” – niewątpliwie do grona tak pośmiertnie uhonorowanych i z takim pietyzmem wspominanych ludzi należy zaliczyć zaistnienie Śp. Henryka Borońskiego, który pracując wśród nas odcisnął taki, a nie inny swój wizerunek i ślad w nas...

Będzie nam Ciebie Drogi Henryku bardzo brakować, zaś rana po Twoim Odejściu w niejednym z nas będzie się nieznośnie długo goiła i zabliźniała przez bardzo – naprawdę bardzo długi czas ...

Cześć Jego Pamięci !!!

Zygflor

2015-01-01

P.s.

O godz. 11⁰⁰ 2 stycznia br. Mszą św. w kościele parafialnym Zmarłego rozpoczęły się uroczystości pogrzebowe, w których udział wzięła ogromna ilość ludzi, którym w Mielcu Śp. Henryk był znany osobiście lub z widzenia. Żegnali Go działkowcy, z którymi współpracował w sezonie letnim oraz członkowie parafialnego chóru, z którymi łączyła Go – i Ich - wspólna pasja.

Śp. Henryka Borońskiego również żegnała bardzo liczna reprezentacja liderów Okręgu Podkarpackiego PZN. Były to Koleżanki i Koledzy, którzy wraz prezesem Ryszardem Cebulą towarzyszyli całemu mieleckiemu środowisku ludzi z dysfunkcją wzroku oraz rodzinie Zmarłego, którymi niespodziewane odejście prezesa ZK PZN, Meża i Ojca wstrząsnęło najdosadniej.

Zanim doczesne szczątki Zmarłego pochłonęła ziemia i pokryły Go wieńce i zanim nastąpiła grobowa cisza wysłuchano przejmującego utworu na trąbkę p.t. „Cisza”, który wszystkim uzmysłowił, że

Henryk odszedł od nas cieleśnie, ale jest wciąż wśród nas obecny duchem ...



... takim Go zapamiętajmy ...

Z uwagi na to, że Śp. Henryk Odszedł do Wieczności z posterunku (podczas dyżuru w lokalu Koła PZN) – czyli w trakcie pełnienia służby – w wspomnieniu o Nim użyłem dwóch zwrotów wojskowych podkreślających charakter Jego w naszą sprawę zaangażowania:

dyslokacja* - termin wojskowy określający rozmieszczenie, czy miejsce zakwaterowania wojsk oraz obszar pełnienia przez nie służby

spółb „koszarowy” ** - język „koszarowy” – dobitna, krótka i dosadna – momentami wulgarna – forma wypowiedzi lub uwagi nieformalnie stosowana w służbach mundurowych; jej użycie dobitnie uzmysławia w ten sposób potraktowanemu jakie jest jego miejsce w „szyku”, czyli danej społeczności

Europejska Karta Parkingowa

30 listopada 2014 r. stracą ważność funkcjonujące obecnie karty parkingowe. Nowe wydawane będą na maksymalnie 5 lat, zwalniać będą z opłat za dojazd do większości budynków, a nieuprawnione korzystanie z nich grozić będzie karą nawet do 2 tys. zł grzywny. Na posiedzeniu sejmowej podkomisji nadzwyczajnej 20

czerwca 2013 r. przedstawiono finalną wersję projektu zmian przepisów o karcie parkingowej, o której kilkanaście zdań poniżej.

Przede wszystkim karta nie będzie już przysługiwać osobom z lekkim stopniem niepełnosprawności, a także nie wszystkim osobom z wyższymi stopniami. Zgodnie z nowymi regulacjami, kartę parkingową będą mogły otrzymać tylko osoby ze znacznym lub umiarkowanym stopniem niepełnosprawności oraz dzieci z niepełnosprawnością. We wszystkich przypadkach uprawnieni będą tylko ci, którzy mają znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się. W przypadku osób ze stopniem umiarkowanym kartę parkingową otrzymać będą mogły jedynie osoby z niepełnosprawnością ruchową (symbol **05-R**), neurologiczną (**10-N**) lub narządu wzroku (**04-O**).

Karta przysługiwać też będzie placówkom, zajmującym się opieką, rehabilitacją lub edukacją osób z niepełnosprawnością, jednak będzie ona „przywiązana” do konkretnego pojazdu.

Karty wydawane będą na czas ważności orzeczenia, jednak na okres nie dłuższy niż 5 lat. Powstanie centralna ewidencja kart parkingowych, w której zapisane będą m.in. numer karty, jej data ważności, dane właściciela karty (osoby lub placówki).

Karta Parkingowa, to jedyny dokument uprawniający osoby z niepełnosprawnością do parkowania na „kopertach”. Jest wydawana na osobę (nie na samochód) lub placówkę.

Karta parkingowa jest dokumentem o standardzie międzynarodowym, który obowiązuje nie tylko na terenie Polski, ale także w krajach Unii Europejskiej. Jednak w poszczególnych krajach członkowskich obowiązują odrębne przepisy wynikające z prawa drogowego dla danego kraju, a co się z tym wiąże, odrębne ulgi i uprawnienia dla osób z niepełnosprawnością.

Kto może otrzymać kartę parkingową?

Zgodnie z ustawą z 23 października 2013 r. o zmianie ustawy - Prawo o ruchu drogowym i niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2013 r., poz. 1446) imienną kartę parkingową można otrzymać **tylko na podstawie orzeczeń** wydawanych przez Powiatowe lub Miejskie Zespoły do Spraw Orzekania o Niepełnosprawności.

Od 1 lipca 2014 r. kartę parkingową może otrzymać:

- osoba ze **znacznym** stopniem niepełnosprawności i znacznie ograniczonymi możliwościami samodzielnego poruszania się

- osoba z **umiarkowanym** stopniem niepełnosprawności, znacznie ograniczonymi możliwościami samodzielnego poruszania się **i kodami w orzeczeniu 04-O** (choroby narządu wzroku) **lub 05-R** (upośledzenie narządu ruchu) **lub 10-N** (choroba neurologiczna),
- **osoba do 16 roku życia** ze znacznie ograniczonymi możliwościami samodzielnego poruszania się.

W orzeczeniu o niepełnosprawności w punkcie 9 musi być zaznaczona przesłanka określona w art. 8 ust. 3a pkt. 1 i 2 ustawy z 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 2012 r. poz. 1137, z późn. zm.) o wskazaniu do wydania karty parkingowej.

W przypadku osób z niepełnosprawnością zaliczonych do umiarkowanego stopnia niepełnosprawności spełnienie tych przesłanek może zostać stwierdzone jedynie w przypadku ustalenia przyczyny niepełnosprawności oznaczonej symbolem 04-O (choroby narządu wzroku) lub 05-R (upośledzenie narządu ruchu) lub 10-N (choroba neurologiczna).

Osoba prywatna otrzymuje kartę parkingową na czas ważności orzeczenia, ale nie dłużej niż na 5 lat.

Gdzie można wyrobić kartę parkingową?

Kartę parkingową wydaje przewodniczący powiatowego zespołu ds. orzekania o niepełnosprawności.

Za wydanie karty parkingowej pobiera się **opłatę** w wysokości **21 zł** na podstawie rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 24 czerwca 2014 r. (Dz.U. z 2014 r., poz. 843) w sprawie wysokości opłaty za wydanie karty parkingowej oraz warunków dystrybucji blankietów kart parkingowych.

Jakie dokumenty będą potrzebne?

Do otrzymania karty parkingowej potrzebne będą:

- wniosek o wydanie karty parkingowej,

- jedna fotografia o wymiarach **3,5 cm x 4,5 cm**, odzwierciedlającą aktualny wizerunek osoby, której wniosek dotyczy, bez nakrycia głowy i okularów z ciemnymi szklami,
- dowód uiszczenia opłaty za wydanie karty parkingowej,
- składając Wniosek przedstawia się do wglądu oryginał prawomocnego orzeczenia o niepełnosprawności, o stopniu niepełnosprawności lub o wskazaniach do ulg i uprawnień - wraz ze wskazaniem do karty parkingowej.

***Uwaga!** Osoby, które po 1 lipca 2014 r. muszą uzyskać nowe orzeczenie ze wskazaniem do uzyskania karty parkingowej – najpierw muszą stanąć na komisji orzekającej, a dopiero potem, w razie uzyskania uprawnienia do otrzymania karty, uiścić opłatę za jej wyrobienie.*

Co daje karta parkingowa?

Osoba niepełnosprawna mająca znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się, kierująca pojazdem samochodowym oznaczonym kartą parkingową, **może nie stosować się do niektórych znaków drogowych.**

Przepis ten dotyczy również:

- kierującego pojazdem przewożącego osobę o znacznie ograniczonej możliwości samodzielnego poruszania się,
- pracowników placówek zajmujących się opieką, rehabilitacją lub edukacją osób z niepełnosprawnością mających znacznie ograniczone możliwości samodzielnego poruszania się, pozostających pod opieką tych placówek.

Wszystkie przepisy dotyczące karty parkingowej stosują się także do osób, które posługują się **kartą parkingową wydaną poza granicami Polski.**

Kartę parkingową należy umieścić za przednią szybą pojazdu samochodowego, w miejscu widocznym, eksponując jej zabezpieczenia, tak, by możliwe było odczytanie jej numeru i daty ważności.

Karta parkingowa potwierdza uprawnienia:

- do korzystania z miejsc parkingowych wyznaczonych dla osób z niepełnosprawnością (tzw. kopert)
- do niestosowania się do następujących znaków drogowych:

B-1 zakaz ruchu w obu kierunkach

B-3 zakaz wjazdu pojazdów silnikowych z wyjątkiem motocykli

	jednośladowych
B-3a	zakaz wjazdu autobusów
B-4	zakaz wjazdu motocykli
B-10	zakaz wjazdu motorowerów
B-35	zakaz postoju
B-37	zakaz postoju w dni nieparzyste
B-38	zakaz postoju w dni parzyste
B-39	strefa ograniczonego postoju



Wzór karty parkingowej dla osób z niepełnosprawnością

Wzór karty parkingowej określony jest w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z 25 czerwca 2014 r. w sprawie wzoru oraz trybu wydawania i zwrotu kart parkingowych.

Wzór karty parkingowej:

- wymiary karty: **148 mm x 106 mm**
- kolor karty: jasnoniebieski, napisy w kolorze czarnym.
- emblemat barwy ciemnoniebieskiej z międzynarodowym symbolem wózka inwalidzkiego barwy białej, o wymiarach 35 mm x 45 mm
- fotografia o wymiarach: **3,5 cm x 4,5 cm**

Awers:

Data ważności:	<p>KARTA PARKINGOWA DLA OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH</p> <p>Parking card Karta de nepelnosprawni Parkirakna korta Parkovací karta Parkeringskort Parkinckort Pysäkökortti Carte de stationnement Kópra önözöruhc Tarjeta de estacionamiento Cead páircéid Automobilj statymc kortels Stāvietas karte Karta għal parkieg Parkeerkaart Parkausweis Carte de stationnement Tichet de parcire Parkovacia karta Parkings kartica Parkeringstillstånd Parkolási kártya Contrassegno di parcheggio</p> <p>Wzór Unii Europejskiej</p>
Nr:	
Organ wydający:	
	

Rewers:

Imię:	
Nazwisko:	
	<p>Ta karta uprawnia jej posiadacza do korzystania z uprawnień przewidzianych dla osób niepełnosprawnych w przepisach ruchu drogowego w zainteresowanym Państwie Członkowskim.</p> <p>Korzystając z karty należy ją umieścić za przednią szybą pojazdu samochodowego, a jeśli pojazd nie posiada przedniej szyby - w widocznym miejscu w przedniej części pojazdu, w sposób eksponujący widoczne zabezpieczenia karty oraz umożliwiający odczytanie jej numeru i daty ważności.</p>
Podpis:	

Z ostatniej chwili:

„Stara” Europejska Karta Parkingowa swą ważność straci dopiero po **30 czerwca 2015 r.**

Witryna poetycka

W kolejnym kąciku poetyckim do przeanalizowania polecam utwory Kobiety mówiący o KOBIETACH. Okazja ku temu jest znakomita – wszak 8 marca obchodzimy Międzynarodowy Dzień Kobiet, więc warto jest poznać co o płci pięknej – krytycznie lub nie - sądzi ich reprezentantka.

Zapraszam do lektury wyeksponowanego utworu.

Kobiety są różne

Są kobiety różne w świecie,
może wiecie lub nie wiecie.

Są wspaniałe, ukochane,
a i takie zapomniane.

Są też wielkie okrutnice
udające pokutnice.

Kombinują, oszukują,
bez powodów dogadują.

Koleżanki swoje mają,
które innym dożerają.
Wszystkich w obłąd przyprawiają,
ale święte wciąż udają.

Te dobre i te kochane
nigdy nie są doceniane.
Choć tak bardzo się starają,
zawsze gorzej w życiu mają.

autor wiersza : **Maria Słowik**

8 marca - Międzynarodowy Dzień Kobiet

